

Sygnatura akt II AKa 281/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Wróblewski

Sędziowie: SSA Cezariusz Baćkowski (spr.)

SSA Edward Stelmasik

Protokolant: Iwona Łaptus

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Urszuli Piwowarczyk-Strugały

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2015 r.

sprawy **A. P.**

oskarżonego z art. 156 § 3 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 29 czerwca 2015 r. sygn. akt III K 44/15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia oskarżycieli posiłkowych J. P. (1) i J. P. (2) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

A. P. został oskarżony o to, że:

w dniu 30 marca 2015r. w G. przy ul. (...) uderzył 2 – krotnie pięścią w twarz J. P. (2), w wyniku czego ten doznał obrażeń w postaci sińców nosa, okolicy czołowej, łuku brwiowego lewego, powiek oka lewego, wargi górnej i dolnej, ranę tłuczoną błony śluzowej wargi dolnej, a następnie J. P. (2) przesunął się w stronę otwartych drzwi klatki schodowej i ponownie został uderzony z pięści w twarz co spowodowało jego upadek ze schodów, w wyniku czego J. P. (2) doznał obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych powłok głowy, wielołamowego złamania kości czaszki, drobnych krwiaków nad i podtwardówkowych, rozległego stłuczenia mózgu, obrzęku mózgu co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, a następnie doprowadziło do śmierci 1 kwietnia 2015r. w N. w szpitalu,

tj. o przestępstwo z art. 156 § 3 kk

Sąd Okręgowy w Opolu wyrokiem z dnia 29 czerwca 2015 r., sygn.. akt: III K 44/15

1. Uznał oskarżonego A. P. za winnego tego, że w dniu 30 marca 2015r., w G. przy ul. (...), działając z zamiarem ewentualnym spowodowania ciężkich obrażeń ciała, uderzył 2 – krotnie pięścią w twarz i tułów pokrzywdzonego J. P.

(2), w wyniku czego ten doznał obrażeń w postaci sińców wargi górnej i dolnej, rany tłuczony błony śluzowej wargi dolnej, a następnie kiedy pokrzywdzony przesunął się w stronę otwartych drzwi klatki schodowej ponownie uderzył go pięścią w twarz, co spowodowało upadek pokrzywdzonego ze schodów, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych powłok głowy, wielołamowego złamania kości czaszki, drobnych krwiaków nad i podtwardówkowych, rozległego stłuczenia mózgu, obrzęku mózgu, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w wyniku których zmarł 1 kwietnia 2015r., który to skutek w postaci śmierci oskarżony mógł przewidzieć, tj. przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie art. 156 § 3 k.k. wymierzył mu **karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności**.

2. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego A. P. od dnia 3 kwietnia 2015r. do dnia 4 kwietnia 2015r.

3. Na podstawie 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżycieli posiłkowych: J. i J. P. (2) po 720 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

4. Na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 1.073,56 złotych tytułem zwrotu wydatków w postępowaniu przygotowawczym i sądowym oraz wymierza mu 400 złotych opłaty na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych

Apelację od tego wyroku wniósł pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych J. P. (1) i J. P. (2).

Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego zarzucił:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na wysnuciu z okoliczności ustalonych przez Sąd I instancji, a dotyczących charakteru czynu i osoby oskarżonego mylnego wniosku, że oskarżony A. P. działał w zamiarze ewentualnym spowodowania ciężkich obrażeń ciała u J. P. (2), podczas gdy wyniki prawidłowej oceny okoliczności popełnienia przestępstwa przez oskarżonego, tj. zachowania oskarżonego prowadzą do wniosku, z którego wynika, że oskarżony działał w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkich obrażeń ciała u J. P. (2).

2. rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu A. P. za czyn opisany w punkcie 1 zaskarżonego wyroku, poprzez wymierzenie oskarżonemu za ten czyn kary 3 lat pozbawienia wolności i niedostateczne uwzględnienie przez Sąd I instancji wysokiego stopnia szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu, a w szczególności działania w zamiarze bezpośrednim spowodowania ciężkiego uszkodzenia ciała J. P. (2), znajdowania się oskarżonego w chwili inkryminowanego zdarzenia pod znacznym wpływem alkoholu i w konsekwencji nadanie okolicznościom łagodzącym nadmiernego znaczenia, co sprawia, że orzeczonej kary nie spełnia należycie wymogów tak w zakresie prewencji indywidualnej jak i ogólnej.

Wskazując na powyższe zarzuty – na zasadzie art. 427 § 1 k.p.k. - wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego A. P. za winnego, że w dniu 30 marca 2015 r. w G. przy ulicy (...), działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania ciężkich obrażeń ciała uderzył dwukrotnie pięścią w twarz i tułów pokrzywdzonego J. P. (2), w wyniku czego ten doznał obrażeń w postaci sińców wargi górnej i dolnej, rany tłuczony błony śluzowej wargi dolnej, a następnie kiedy J. P. (2) przesunął się w stronę otwartych drzwi klatki schodowej ponownie uderzył go pięścią w twarz, co spowodowało upadek J. P. (2) ze schodów, w wyniku czego pokrzywdzony doznał obrażeń w postaci podbiegnięć krwawych powłok głowy, wielołamowego złamania kości czaszki, drobnych krwiaków nad i podtwardówkowych, rozległego stłuczenia mózgu, obrzęku mózgu, co spowodowało ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w wyniku których J. P. (2) zmarł w dniu 1 kwietnia 2015 r., który to skutek w postaci śmierci oskarżony mógł przewidzieć, to jest winnym popełnienia przestępstwa z art. 156 § 3 k.k. i za to na podstawie tego przepisu wymierzenie mu kary 6 lat pozbawienia wolności.

2. zasądzenie od oskarżonego A. P. na rzecz oskarżycieli posiłkowych J. P. (1) i J. P. (2) kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według zasad i norm prawem przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych nie mogła zostać uwzględniona.

Sąd Okręgowy ujawnił i prawidłowo ocenił wszystkie istotne okoliczności, mające znaczenie dla ustalenia strony podmiotowej czynu oskarżonego A. P., a wnioski o stronie podmiotowej, w szczególności postaci zamiaru, odpowiadają zasadom poprawnego rozumowania i nie są sprzeczne ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczeniem życiowym.

Ogólnie trafne są zaczerpnięte z orzecznictwa teleologiczne uwagi apelującego dotyczące czynienia ustaleń w zakresie formy umyślności.

Nie budzi wątpliwości, że przy określaniu zamiaru towarzyszącego sprawcy, jego przeżyć psychicznych należy uwzględniać całokształt udowodnionych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych. W sprawach o czyny przeciwko życiu lub zdrowiu judykatura zalicza do nich: rodzaj, rozmiary użytego narzędzia, ilość uderzeń, siłę, z jaką zostały zadane, umiejscowienie ciosów, przebieg rany, a także właściwości i warunki osobiste sprawcy, jego dotychczasowy tryb życia, pobudki, motywy działania, stosunki panujące między sprawcą a pokrzywdzonym, okoliczności, tło zajścia, zachowanie się przed i po popełnieniu czynu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.06.1977 r. VI KRN 14/77, OSNKW 1978, z. 4-5, poz.43, wyrok tut. Sądu z dnia 14.02.2013 r., II AKa 5/13, LEX nr 1289609).

„Przepis art. 9 § 1 k.k. przewiduje, że czyn popełniony jest umyślnie, jeżeli sprawca ma zamiar jego popełnienia, to jest chce go popełnić albo przewidując możliwość jego popełnienia, na to się godzi. Pierwsza postać zamiaru, wynikająca z przywołanego przepisu, tj. zamiar bezpośredni, wiąże się nierozdzielnie z chęcią popełnienia czynu zabronionego. Chęć ta, wyrażająca aspekt woluntatywny, łączy się z aspektem intelektualnym, tj. świadomością realizacji znamion typu czynu zabronionego - nie można przecież czegoś chcieć bez wcześniejszego uświadomienia sobie przedmiotu chęci (por. W. Wróbel, A. Zoll: Polskie prawo karne. Część ogólna, Kraków 2010, s. 206). W wypadku drugiej postaci zamiaru, tj. zamiaru wynikowego, sprawca może przewidywać, że zamiast albo obok objętego chęcią stanu rzeczy zrealizuje inny, który nie jest już objęty chęcią. Czynnikiem różniącym zamiar wynikowy od zamiaru bezpośredniego jest element woluntatywny, który ustawa określa mianem godzenia się na popełnienie czynu zabronionego. Niezależnie od różnych teoretycznych koncepcji zamiaru wynikowego (zgody, obojętności woli, nietolerowanego ryzyka, prawdopodobieństwa, czy obiektywnej manifestacji) zamiar wynikowy różni od zamiaru bezpośredniego brak chęci popełnienia czynu zabronionego.” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2015 r., II KK 60/15, LEX nr 1755911).

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych niezasadnie zarzuca argumentacji Sądu I instancji lakoniczność i poprzestanie na stwierdzeniu, że oskarżony nie kontynuował ataku na pokrzywdzonego tym jak upadł on na betonowy chodnik. Sąd Okręgowy wskazał przecie, że działanie A. P. ułatwione rozhamowującym wpływem alkoholu spowodowane było zdenerwowaniem sytuacją, którą zobaczył, kiedy J. P. (2) i A. R. spożywali alkohol w korytarzu kamienicy, ten ostatni zachowywał się głośno a sąsiedzi przypisywali oskarżonemu, że to on tak robi załatwiając przy tym potrzeby fizjologiczne. Zwrócił nadto uwagę ten Sąd, że A. P. wcześniej nie zachowywał się agresywnie wobec pokrzywdzonego, nie groził mu, mimo istniejącej sytuacji konfliktowej na opisanym tle. Tak więc ani relacje między oskarżonym a pokrzywdzonym, ani okoliczności, tło zdarzenia nie potwierdzają tezy o woli A. P. by spowodować u pokrzywdzonego ciężkie uszkodzenie ciała. Odmienne twierdzenia apelacji nie są zasadne.

Wcześniejsza karalność oskarżonego (k.108-109, 214-215) nie jest podstawą wnioskowania o formie umyślności z jaką działał. Umyślność jest elementem strony podmiotowej przestępstwa a uprzednia karalność charakteryzuje osobę sprawcy i współwyznacza stopień reakcji na jego czyn. Nie wydaje się przy tym by A. P. był karany za przestępstwa

przeciwko życiu lub zdrowiu. Również z tego powodu dowodzenie strony podmiotowej czynu na podstawie karalności oskarżonego zaprezentowane w apelacji nie może się ostać.

Skarżący myli się podnosząc, że zaniechanie ataku po tym jak J. P. (2) upadł na chodnik nie ma znaczenia dla oceny postaci zamiaru. Trzeba przypomnieć, że z protokołu oględzin i otwarcia zwłok (k.110-113) wynika, że pokrzywdzony nie miał widocznych obrażeń wskazujących jak poważnych obrażeń czaszkowo – mózgowych doznał wskutek upadku. A. O. (k.7-8), która znalazła pokrzywdzonego także ich nie opisuje, podobnie P. K. (k.22-23, 237). Kierowca karetki i pielęgniarz przybyli na miejsce widzieli tylko podbiegnięcie krwawe okolicy oka i krew na ustach J. P. (2) (k.152,153). Dwaj ostatni świadkowie oraz P. K. podają, że pokrzywdzony był przytomny, odpowiadał bełkotliwie na pytania. Okoliczność ta potwierdza wyjaśnienia oskarżonego (k.230), który widział, że J. P. (2) próbował się podnosić po tym jak uderzył głową o chodnik. W rezultacie A. P. nie miał podstaw, by sądzić, że spowodował już ciężkie obrażenia ciała u J. P. (2) jeśliby tego chciał. Nie wskazywały na to widoczne zewnętrzne obrażenia, ani stan pokrzywdzonego, który był przytomny i starał się wstać. Wola oskarżonego ograniczała się do wywołania obrażeń jakie zazwyczaj powstają od uderzeń ze średnią siłą pięścią w twarz: podbiegnięcie krwawych, otarcie naskórka, sińców itp.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że A. P. z racji różnicy wieku, inwalidztwa J. P. (2) miał nad nim przewagę (pokrzywdzony nie bronił się). Gdyby zatem swą wolą obejmował wywołanie u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu to jego działanie nie ograniczałoby się do zadania trzech ciosów pięścią w twarz i klatkę piersiową tylko dysponując odpowiednim czasem i możliwościami (w korytarzu nie było wówczas innych osób) zastosowałby łatwe do wyobrażenia sposoby i środki, by cel ten osiągnąć. Doświadczenie życiowe wskazuje, że osoby chcące spowodować obrażenia o jakich mowa w art. 156 § 1 k.k. posługują się narzędziami zdatnymi do ich wywołania lub zadają ciosy z większą intensywnością, przez dłuższy czas w różne ważne dla życia części ciała używając nie tylko rąk ale i nóg.

Powstanie bardzo poważnych obrażeń czaszkowo – mózgowych prowadzących do śmierci J. P. (2) było następstwem upadku i uderzenia głową w betonowy chodnik wskutek utraty równowagi wywołanej uderzeniem pięścią w twarz w sytuacji, gdy pokrzywdzony stał tyłem tuż przy wyższym progu drzwi wyjściowych z kamienicy. Cała sytuacja zbliża się więc do tych, gdzie w orzecznictwie przyjmowano, że umyślność sprawcy ograniczona jest do spowodowania uszczerbku na zdrowiu na czas nie przekraczający 7 dni a nieodwracalny skutek obrażeń powstałych w wyniku upadku jest objęte nieumyślnością (art. 157 § 2 k.k. , art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.- por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 30 marca 2006 r., II AKa 42/06, LEX nr 183569 i cyt. tam orzecznictwo). W realiach sprawy przyjęcie umyślności w formie zamiaru wynikowego w zakresie spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wynika ze szczególnych okoliczności. Oskarżony wiedział więc o trudnościach w poruszaniu się pokrzywdzonego, traceniu przez niego równowagi zwłaszcza w stanie nietrzeźwości, wiedział, że w drzwiach wyjściowych próg, stopień wystaje ponad posadzkę korytarza (4,7 cm-k.125-126) a z betonowego chodnika do drzwi wejściowych prowadzą schody (w tym dwa betonowe- k.43-44). A. P. widział też (k.141-143), że po każdym z dwóch pierwszych uderzeń J. P. (2) zatacza się, cofa o krok tak, że przed ostatnim stał tyłem do drzwi bezpośrednio przed progiem.

W tej sytuacji będąc przeciętnie doświadczonym człowiekiem dysponującym zwyczajną wiedzą zdawał sobie sprawę, że kolejne uderzenie w twarz spowoduje upadek pokrzywdzonego na twarde podłoże i w następstwie uderzenia głową o to podłoże możliwy w takich sytuacjach ciężki uszczerbek na zdrowiu. Uświadamiając sobie ten realnie możliwy przebieg zdarzenia i mogąc zaprzestać ataku oskarżony uderzył pokrzywdzonego w twarz wykazując obojętność dla uświadomionego skutku swego działania w postaci spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu to jest ani nie chcąc go spowodować ani nie chcąc by nie nastąpił. Wola A. P. nakierowana była na spowodowanie u J. P. (2) uszczerbku na zdrowiu na czas nie przekraczający siedmiu dni na co wskazuje siła, liczba, umiejscowienie, sposób zadania ciosów, powód zdarzenia i relacje między oskarżonym a pokrzywdzonym. Dalej idące następstwa wymienione w art. 156 § 1 k.k. objęte były zamiarem ewentualnym a nieodwracalny skutek – nieumyślnością. Tak też rzecz całą ustalił Sąd I instancji trafnie przypisując oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 156 § 3 k.k.

Rację ma pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych wskazując, że o rażącej niewspółmierności wymierzonej kary można mówić jedynie wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej

instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Tyle, że w przypadku oskarżonego A. P., wbrew zarzutowi apelacji, istnienia takiej sytuacji przyjąć nie można.

Jak już wskazano wyżej brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu działania w zamiarze bezpośrednim stąd nie ma powodu by uwzględnić na niekorzyść oskarżonego tę postać umyślności.

Jak już była o tym mowa oskarżony był zdenerwowany sytuacją, że sąsiedzi niezasadnie czynią go odpowiedzialnym za spożywanie alkoholu na klatce schodowej i w korytarzu kamienicy oraz zanieczyszczanie tych pomieszczeń w sytuacji gdy było to rezultatem spożywania alkoholu przez pokrzywdzonego i osoby mu towarzyszące. W dniu zdarzenia A. P. zobaczył J. P. (2) spożywającego alkohol z A. R. w korytarzu kamienicy mimo zwracanej wcześniej uwagi by tego nie robił. Wywołało to wzrost emocji i w połączeniu z działaniem alkoholu redukującym poziom kontroli zachowań agresywne zachowanie oskarżonego. Powyższe okoliczności mają znaczenie dla oceny stopnia natężenia złej woli o którym pisze pełnomocnik.

Co jasne A. P. mógł się zachować w sposób zgodny z prawem a słowa pokrzywdzonego (by się nie „rządził”, że i tak nie będzie tam mieszkał) nie uzasadniały agresywnej reakcji. Z drugiej strony ograniczała się ona do zadanie trzech ciosów pięścią w twarz i klatkę piersiową. To omówione wyżej okoliczności w jakich został zadany trzeci cios prowadziły do tego, że skutkiem był ciężki uszczerbek na zdrowiu i w dalszej konsekwencji śmierć pokrzywdzonego. Nie można też tracić z pola widzenia, że taki rozwój wypadków nie był koniecznym ale jednym z możliwych przebiegów zdarzenia.

Sąd I instancji obserwował zachowanie oskarżonego miał więc dobrą możliwość obiektywnej oceny, czy wyrażana skrucha i żal, przeproszenie rodziców zmarłego pokrzywdzonego były szczere, czy miały charakter instrumentalny i były nastawione tylko na uzyskanie łagodnego potraktowania. Dlatego trzeba podzielić jego ocenę tych okoliczności. Sąd Okręgowy zauważa (uzasadnienie str.7), że wypowiedzi oskarżycieli posiłkowych były nacechowane zrozumiałymi w tych tragicznych okolicznościach silnymi negatywnymi emocjami wobec A. P.. Bardziej aktywne niż wyrażone w procesie starania oskarżonego o pojednanie się z rodzicami pokrzywdzonego w tych warunkach zamiast ulżyć ich cierpieniu mogłyby przynieść efekt przeciwny.

Należy natomiast przypomnieć, że oskarżony przyznał się do zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia umożliwiające odtworzenie przebiegu zajścia i właściwe prawnokarne wartościowanie czynu oskarżonego. Nikt poza A. P. nie widział przecież okoliczności w jakich pokrzywdzony doznał obrażeń skutkujących jego śmiercią (A. R. wybiegł kiedy oskarżony nie atakował J. P. (2)). Stąd przyznanie się i złożenie szczerych wyjaśnień jest istotną okolicznością łagodzącą wobec oskarżonego.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny stopnia karygodności czynu oskarżonego oraz stopnia jego winy, w kontekście wpływu tych ocen na wysokość kary, dostrzegł okoliczności związane z działaniem w stanie nietrzeźwości, formą zamiaru a także charakteryzujące stopień demoralizacji oskarżonego, jego dotychczasowy sposób i tryb życia. Nie stracił też z pola widzenia względów na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, a w szczególności osób do których może dotrzeć treść wyroku. W konsekwencji wymierzoną oskarżonemu karę trzech lat pozbawienia wolności nie można uznać za surową w stopniu rażącym, co dopiero pozwalałoby orzec Sądowi Apelacyjnemu zgodnie z wnioskiem apelacji oskarżonego.

Z tych wszystkich powodów orzeczono jak w wyroku.

Obciążanie oskarżycieli posiłkowych kosztami procesu za postępowanie odwoławcze byłoby w realiach sprawy oczywiście niesłuszne stąd należało zwolnić od ich uiszczenia (art. 624 § 1 k.p.k.).

SSA Robert Wróblewski SSA Cezariusz Baćkowski SSA Edward Stelmasik